



czwartek, 19.02.2026

Pierwsza, wspólna, modlitwa na piasku

We czwartek, 19 lutego, weszliśmy wspólnie na pustynię naszych serc, która jest początkiem drogi oczyszczenia. Tutaj jesteśmy sam na sam z naszymi słabościami, pokusami, "głodem", samotnością...

Fragment Ewangelii i Słowo Boże z pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, przeczytane przez młodzież z oazy, rozważania przygotowane przez ks. Jacka, piękne pieśni w wykonaniu zespołu Glebersi i pustynia wokół nas - to wszystko pozwoliło nam poczuć bliskość Boga i jego trwanie przy nas, mimo wszystko...

Bóg stworzył pustynię, aby przywołać tam niektórych ludzi. Aby móc tam spotkać tych „niepotrzebnych”, skłonnych oczekiwać, gotowych do oślepienia sobie oczu ciągłym wypatrywaniem tego, który jest Najwyższy. Pustynia pozwala na podjęcie dialogu przerwane w ogrodzie Eden. Po odejściu Adama i Ewy Bóg nigdy nie zgodził się być tylko Bogiem kwiatów, nieba, gwiazd. Pragnie być Bogiem człowieka, ciebie i mnie, każdego z nas.

Idą za myślą Alessandro Pronzato, odkrywaliśmy, że chodzi o to, by być na wzór najbardziej miękiego piasku. Piasku, który nie stawia oporu wiatrowi, który jest uległy, który pozwala się rozbijać, ścierać. Który traci swą twardość, by pozyskać miękkość. Który zdecydowany jest zniknąć. Na ten sam wzór poddać się tchnieniu Ducha Św. Piasek nie ma własnej siły, własnego planu (my też nie). Zawierza dynamizmowi wiatru. Nie narzuca się. Wystawia się na działanie.

Bierność w życiu duchowym, która prowadzi do ufnego oddania się w ręce Boga i do otrzymywania siebie od Niego, dzień po dniu. prowadzi do przyzwolenia, by Duch mną zawładnął. Łatwiej coś robić, niż tylko zostawić drzwi otworem, uchylone.